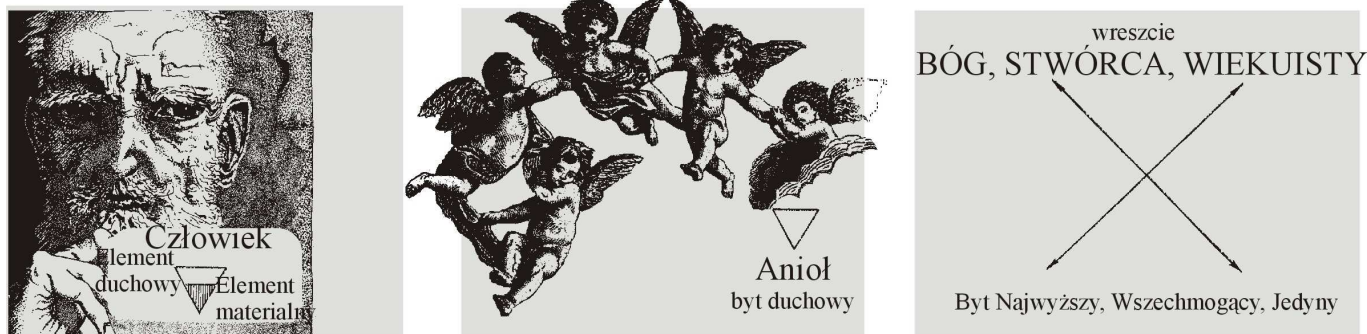


Koroną bytów ziemskich jest człowiek. Lecz kim naprawdę jesteśmy - sami nie wiemy. Materialista odpowie tak: Człowiek jest skupiskiem pierwiastków, samoistnie ukształtowanym w procesie ewolucji. Myśli - bo na mózg. Lecz jak to się dzieje, że mózg (materia) myśli - już nie doda. Idealista odpowie inaczej: Wyznacznikiem bytu ludzkiego jest duch mieszkający w człowieku. Element nadprzyrodzony, integralnie związany z ciałem, które należy do materii. I tu wyłania się nowa trudność. Ciało można opisać, namalować - a jak zobrazować ducha? Tutaj również, należałoby zakończyć wyliczanie, gdyż sfera duchowa nie podlega świadectwu zmysłów i niczego więcej nie można już zobaczyć. Lecz Biblia (objawienie) podaje, że to nie koniec - ale raczej granica dwóch światów: materialnego (niższego) i duchowego (wyższego). Do niego należy już duch człowieka oraz samodzielne byty - aniołowie.



Jak łatwo zauważyć, całość tworzyła układ, zakłócony odstępstwem aniołów i ludzi:

